KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Grudnia. — Rok 1845. Niedziela. № 326. Jutro, Niepokalane Poczęcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro o godz: 9tej z rana, iako w uroczystość *Niepokalanego Poczęcia* Najświętszej MARJI Panny, Patronki Archikonfraterji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, odprawiać się będzie w Kaplicy tejże Archikonfraternji Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Procesjami i Nieszporami. Po Nabożeństwie wieczornem, ogłoszoną będzie *Elekcja* wybranych Urzędników, i zapis nowo-przybyłych Członków. W dniu iutrzejszej uroczystości, odbywać się będą rano i na Nieszporach solenne Nabożeństwa z Odpustem w Kościołach: XX. *Bernardynów*, XX. *Kapucynów*, XX. *Augustjanów*, *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, u PP. *Kanoniczek* i w *Czerniakowie*. — W Kościele XX. *Kapucynów* iest Ołtarz NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. P. MARJI, a w nim obraz BOGA RODZICY, pół-biustowy olejno malowany, dar niegdyś Obywatela Warszawskiego *Fiszera*, Syndyka Klasztoru XX. *Kapucynów*. Zdobi go srebrna pozłacana korona, którą za panowania AUGUSTA IIIgo w r. 1739, z wielką uroczystością w obec mnogiego Ludu, koronował obraz, Nuncjusz PAPIEZKI w Polsce, Kamil *Paulicci*. (Ostatnim Syndykiem Kościoła XX. *Kapucynów* Warszaws:, był zmarły w roku bież: Hrabia Alexander *Walewski*).

Kawalerowie Orderu Dawcy zwycięztw Ś. JERZEGO, iutro obchodzić będą uroczystość tego Ś. Patrona Woiowników.

Ogłoszono konkurs na wakuiący urząd Reienta Kancelarji Okręgu *Kozienickiego*.

Wczoraj przeniósł się do wieczności ś. p. Alexan: *Trembiński*, b. dziedzic Dóbr Ziemskich w Gub: Lubel: położonych. Expoitacja zwłok iego odbędzie się iutro o godz: 3ej z połud:, z Kaplicy przy Kościele Ś. JANA.

W następuiący Wtorek o godz: 6tej wieczorem odbędzie się Posiedzenie *Centralne* Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W piątem ciągnieniu *Loterji fantowej z Wystawy*, dnia wczorajszego, wyciągniono 1,500 Nrów; znaczniejsze wygrane padły: Na Ner 6405, Zegar sekundowy na wagach, w szafce palisandrowej z inkrustacjami metalicznemi, od P. *Szuberta* w Warszawie, rs. 120. Na Ner 2032, Imbryk srebrny do kawy, wewnątrz wyzłocony, zewnątrz wypukłą rzeźbą przyozdobiony, od P. *Nowakowski*ego w Warszawie, rs. 69. Na Ner 6161, Koszyk z kabłączkiem, na frukt, srebrem nakładany, wewnątrz wyzłocony, od P. *Peca* w Moskwie, rs. 25. Na Nr 6290, Rycina kolorowana, wyobrażaiąca sceny z wojny egipskiej, podług *Werneta* na płótno przeniesiona i polakierowana, w złoconych ramach, od P. *Krauze*, rs. 22½. Na Ner 2189, Chustka atłasowa Damska *chiné* z frendzlami, od *Guczkowa* w Moskwie, rs. 10. Na Ner 13,755, Cukierniczka srebrem nakładana, wewnątrz wyzłocona, od P. *Frażeta* w Warszawie, rs. 9 k. 75. Na Ner 3169, Perspektywa podwójna do Teatru, w słoniowej kości, rs. 10, od P. *Pika* w Warszawie. Na Ner 6224, para Lichtarzów srebrem nakładanych, od P. *Pec* w Moskwie. Na Ner 3266, garnitur stołowej Bielizny w ciągniony deseń, na 6 osób, od P. *Dombrowicza* w Dobrowoli. Na Ner 3787, Obicie papierowe na pokój, ze szlakami i rozetą, z fabryki pod firmą *Rahn et Vetter* w Warszawie.

W Kalendarzu Powszechnym za r. 1846, oprócz wielu artykułów, o których iuż donieśliśmy, mieści w sobie ieszcze *Poradnik gospadarski*, w którym znajduią się następuiące przedmioty: *Posrebrzenie szkła*; Sposób wygubienia świerczy domowych; Lekarstwo na oparzeliznę; O drożdżach; Bardzo dobry sposób zachowania ziarn oleistych od zniszczenia przez owady; Łatwy sposób przechowania przez 4 lub 5 dni mięsa w lecie w stanie świeżości; O działaniu cukru na oleie; O polewach popolitych; Sposób na wygubienie karaluchów; Sposób robienia leguminy wiedeńskiej; Popiół z paproci do prania; Środek przeciw ukąszeniu osy, i t. p. Cena exempl: zł. 2 gr. 10; biorącym partjami, odstępuie się znaczny rabat. Skład główny w Księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496.

W dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 66tej Loterji, wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 1,500 Rsr:, na Nr 17,011. 750 Rsr:, na Nr 16,376. Po 450 Rsr:, na Ner 8179 i 16,128. Po 300 Rsr:, na Ner 371; 4262; 13,112; 14,830; 18,386; 19,499 i 19,901. Po 100 Rsr:, na Nr 1266; 2620; 3244; 3460; 5215; 6908; 11,579; 11,744; 11,786; 12,994; 13,903; 15,771; 16,211; 16,388; 16,705; 17,825; 20,757; 20,848; 20,892 i 22,666.

Puljaresy do noszenia pieniędzy powszechnie teraz używane, zwane *Porte-monaie*, zawsze są do nabycia w moim Magazynie przy ulicy Krak: Przedm: Nr 428 obok Hotelu Saskiego. Przytem mam zaszczyt polecić moią Fabrykę łaskawej i przychylnej przemysłowi kraiowemu Publiczności, w której wyrabiaią się różne wyroby *Siodlarskie*, *Galanteryjne* i *Myśliwskie*; między innemi wiele przedmiotów mogących służyć na *Kolendę* przy nadchodzących Świętach, a to po cenach umiarkowanych. Przyjmuię także obstalunki, które iak najspieszniej wykończam. — A. *Stolzman*.

Towarzystwu numizmatycznemu w Berlinie, na posiedzeniu d. 3go z. m. pod przewodnictwem Xięcia Wil-

helma *Radziwiłła* odbytem, przedstawionym był przez P. *Strzeleckiego* z Krakowa, cały szereg nieznanych dotąd monet polskich średnich wieków, we wsi Pełczyskach (w pobliżu miasta Wiślicy) wykopanych. Towarzystwo powzięło przytem z ust przedstawiaiącego pożądaną wiadomość o maiącym wkrótce wyjść z druku dokładnym opisie, tyle dla numizmatyki ważnego wynalazku. Opis tam zapowiedziany, wyglądany iest z równą niecierpliwością i w Warszawie przez posiadaczów znakomitszych zbiorów, do których wpłynęły iuż niektóre ztamtąd pochodzące exemplarze. Miłośnicy tutejsi nie mogą iednak pominąć upraszać uczonego Wydawcę, aby w opisie swym dla przecięcia wszelkiej wątpliwości, z największą skrupulatnością odróżnić raczył typy z samego źródła tego wykopaliska przez niego otrzymane od tych, które później z różnych stron rąk iego doszły i do pierwszych wmieszane być mogły. Taki bowiem iedynie opis, bardzo ważną stać się może dla nauki przysługą i naprowadzić biegłych badaczów starożytności na niemylne wnioski o czasie i miejscu bicia tych odwiecznych pieniążków.

Łaskawi Czytelnicy przypominaią sobie zapewne propozycje iednego z tutejszych Obywateli, Właściciela 30,000 maiątku, który żądał (w Nrze 289 Kurjerka), wejść w związki małżeńskie z osobą równyż maiątek posiadaiącą. W tym interesie odebraliśmy z poczty list na dniu 30tym z. m. pisany, który czyniąc zadosyć życzeniu Dam na nim podpisanych, w całkowitości zamieszczamy. «Mości Redaktorze! Wyczytawszy w Kurjerze Warszawskim ogłoszenie Konkurenta szukaiącego żony, my iako Kandydatki do szanownego stanu małżeńskiego, z niewymowną radością ujrzałyśmy otwarty dla siebie wakans. Niech cię to nie dziwi Szanowny Redaktorze; lecz dziś tak są krytyczne czasy dla nas biednych panien, że trzeba skwapliwie korzystać z każdej okoliczności. Nie zgłaszamy się do samego Pretendenta, lecz uciekamy się do twoiej protekcji; od Twego przedstawienia zależyć będzie pomyślność skutku. Uczyniwszy tę potrzebną przemowę, przystępuiemy do rzeczy. Jesteśmy dwie przyiaciołki od serca i tak się kochamy, że nas nawet pierwszeństwo oddane iednej poróżnić nie zdoła, owszem każda nawzaiem cieszyć się będzie szczęściem drugiej. Zechcesz zapewne powątpiewać Redaktorze, o tak bezprzykładnej przyiaźni; lecz to iest najrzetelniejszą prawdą, a nawet iedną z dobrych stron naszego charakteru, i dowodzi, że nie iesteśmy zazdrośne, a ta, przyznaj sam iest ważnym punktem w pożyciu małżeńskiem. Bez wątpienia szanowny Pretendent będzie życzył sobie wiedzieć, iaka iest nasza powierzchowność i przymioty wewnętrzne. Każda więc z nas daie swój własny rysopis: Ja *Pulcherja*, zdrowa iestem na ciele i umyśle, wzrostu więcej iak miernego, kibici bardzo kształtnej i wysmukłej, włosy płowe, oczy niebieskie duże, bardzo piękne (tak przynajmniej utrzymuią wszyscy i po sto razy na dzień mi powtarzaią), nosek maleńki, usteczka składne, nóżka i rączka iak utoczone, temperament melancholiczny, serce nadzwyczaj czułe, nerwy delikatne, mało mówię, przytem iestem dobra, łagodna, potulna iak owieczka. Nikt dotąd ze mną biedy nie miał; iest to więc pewną rękojmią szczęścia dla moiego Małżonka. Jeżeliby się Niebu podobało dać mi go kiedy. Nie zbywa mi ani na rozumie ani na talentach; gram, śpiewam, maluię, tańcuię; kilka ięzyków posiadam, znam wszystkie dawniejsze i nowe romanse, mam także gust do mód bardzo *wykształcony*. Nie uważaj Panie Redaktorze tego opisu moiej osoby za chełpliwość, gdyż skromność iest iednym z panuiących moich przymiotów, lecz otwartość wrodzona zmusza mnie do wyiawienia rzetelnej prawdy. W końcu dodaię zapewnienie, że dla dobrego męża będę najlepszą żoną. Lat mam niespełna 20. Ja *Gorgonja*; iestem sobie dosyć mała, zwinna, skrzętna, ieden tylko posiadam ięzyk lecz nie naprożno obdarzyła mnie nim natura. Jestem czarnobrewa, oczy mam czarne, wcale niczego; iednem słowem, iestem nieszpetna i nie złe ze mnie stworzenie. Nie lubię wzdychać, owszem chętniej pokazuie moie białe ząbki, serce mam nienajgorsze, umiem kochać i chcę być kochaną, i gdyby kto chciał mnie wziąść, miałby ze mnie nie złą żonę. Umiem czytać, pisać, i katechizm, nie zbywa mi i na talentach, umiem szyć, haftować, prać, prasować, gotować, krótko mówiąc, dobra ze mnie gospodyni, i zaręczam, że skrzętnością moią przysporzyłabym ze 30 tysięcy roczenej intraty. Nie mam ieszcze lat 30stu, ale niestety! obok wszystkich przymiotów nic nie posiadamy; iednakże gdyby Pan Pretendent chciał zważyć żądany posag i nasze przymioty na szali rozsądku, te ostatnie zapewnieby przeważyły. Chciej więc Panie Redaktorze przedstawić nasz interes z iak najlepszej strony. Przyszłość naszą w twoich rękach lokuiemy. Na zawdzięczenie za podjęte trudy, zaprosiemy Cię na wesele. W każdym zaś razie, czy zostaniemy obie odrzucone, czy też iedna wyborem uszczęśliwioną zostanie, raczysz nas zawiadomić przez Kurjera, ażebyśmy mogły donieść o miejscu w którem wyglądać będziemy przybycia konkurenta. Prosiemy tylko niech to nastąpi niezwłocznie, gdyż iak się tego łatwo domyślisz, z niecierpliwości usychamy. Najniższe sługi (podpisano) *Pulcherja*, *Gorgonja*.

Pospieszam zawiadomić Osoby, które mnie dotąd zaszczycały swoiemi względami, oraz Prześwietną Publiczność, iż stosownie do pory roku, mój Magazyn nanowo zaopatrzyłam w rozmaite *stroie dla Dam* i kapelusze, oraz *ubiory dla Dzieci* oboiej płci, iako to: Sa-

lopki, Polki, Mantylki, Krakowianki, etc., etc.; wszystko w dobrym guście, podług najświeższych modelów Paryzkich. — Ulica Miodowa Nr 486. *Kracińska.*

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od L. zł. 2, na odprawienie Mszy Śtej, za dusze tych Zakonnic, których koście niedawno znaleziono w rozebranym ich dawnym grobie, i pochowano na Smętarzu Powązkowskim.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 70 (zł. 31 gr. 10). Pszenicy Rsr: 5 k. 92 (zł. 39 gr. 14). Jęczm: Rsr: 3 k. 64 (zł. 24 gr. 8). Owsu Rsr: 2 k. 29 (zł. 15 gr. 8). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 k. 40 do Rsr. 3 k. 90 (od zł. 16 do zł. 26); parokonna od Rsr: 4 k. 20 do Rsr. 5 kop. 70 (od zł. 28 do zł. 38). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 2 k. 40 do Rsr. 4 k. 5 (od zł. 16 do zł. 27). Wół dobry od Rsr: 36 k. 67½ do rs: 51 k. 30 (od zł. 244½ do 342), średni od Rsr 27 k. 12½ do rs. 36 (od zł. 180 gr. 25 do 240), lichy od Rsr: 20 k. 25 do rs. 27 (od zł. 135 do zł. 180). Słoniny świeżej funt kp. 10 (gr. 20). Kartofli korzec rs. 1 k. 9⅓ (zł. 7 gr. 8). Okowity garniec k. 93¼ (zł. 6 gr. 6). Szumówki garniec k. 55¼ (zł. 3 gr. 20). (G. Pol:).

Fabryka *Mintera* pragnąc aby Rodzice chcący swe dzieci ucieszyć pięknemi podarunkami na nadchodzącą *Kolendę*, mogli przy kupowaniu ich korzystać z pięknej pogody iaką się tej iesieni cieszemy, iuż urządziła obszerniejszy Lokal przeznaczony zwykle do przedaży *Zabawek i Gier*, i takowy w przyszły Wtorek otwiera. Chcąc ułatwić Publiczności wybór, dać poznać rozmaitość tych Gier i Zabaw, oraz wpływ, iaki maią na rozwinienie umysłowe i przysposobienie nieiako do nauk, Fabryka, iak zwykle, wydrukowała ich *Cennik*, który dziś dołącza dla Prenumeratorów Kurjerka w Warszawie, w nadziei, iż równie mile iak lat zeszłych przyjętym będzie; zawiera bowiem kilkanaście nowych gatunków, zniżone ceny znacznej liczby dawniejszych i wykaz przedmiotów stosownych na podarunki dla młodzieży, którejby w miejscu zabawki wypadałoby dać na Kolendę sprzęt iaki użyteczny. Nadmienia Fabryka, iż Zabawki i inne iej Wyroby, Obywatele Prowincji mogą nabyć w Księgarni *Rosenthala* w Radomiu i *Dobrzańskiego* w Płocku po stałych cenach fabrycznych; w Warszawie zaś w Składzie *Wojczyńskiego* obok Ratusza.

Lat temu blizko 40, iak świat muzyczny zaczął uwielbiać dzieła *Spontyniego*; odbierał ten Mistrz zasłużone pochwały; Akademje policzały go w rzęd swych Członków, a Monarchowie ozdabiali godłami zaszczytnemi, (iest Kawalerem orderów: francuz: *Legji honorowej*, Pruskiego *Zasługi*, Rzymskiego *Złotej ostrogi* i kilku innych. Lecz sława *Spontyniego* ustaliła się gdy utworzył muzykę do powszechnie uwielbianej opery *Westalka*, którą przedstawiły wszystkie główne sceny we Francji i Niemczech, a nawet niektóre i we Włoszech. *Westalka* przełożona na język polski, była pierwszy raz z nadzwyczajnym przepychem przedstawioną r. 1821, i powtórzona 38 razy. Znaczna część naszej Publiczności dotąd pamięta ile to wielkie dzieło sprawiło zadowolenia. Po Westalce, Spontyni napisał *Ferdynanda Kortez*, a ten szczytny utwór został pierwszy raz ukazany wczoraj w języku polskim w naszym Wielkim Teatrze. Przepyszna wystawa godnie odpowiedziała oczekiwaniom Publiczności. Kto widział *Korteza* w Paryżu, Wiedniu i Berlinie, przyzna sprawiedliwość, że Warszawska scena nietylko wyrównała tamecznym stolicom, ale nawet z wielu względów przewyższyła. Ubiory dawne amerykańskie i hiszpańskie, są śliczne, przepyszne; znacznych kosztów nie szczędzono na ich wystawność; nowych ubiorów sprawiono: mężkich 240, kobiecych 58; nader odznaczaią się kaszkiety metalowe, iest ich 80, robione przez P. *Stentza.* Rzecz wzniosła przedstawia zdobycie *Mexyku.* Muzyka szczytna nie może od razu (iak wszystkie *Mozarta* lub *Cherubiniego*) zaspokoić wszystkich Słuchaczów, im częściej znawcy będą ią słyszeć, tym więcej przyznaią iej zalet. Atoli finały i 2-śpiew iuż bardzo zadowoliły i wczoraj. Do tylu ozdób, dodano rozmaite piękne tańce, ułożone przez JP. *Tagljoniego.* Tłumaczył na polski język, nader pracowicie, stosuiąc poezję do muzyki, tyle iuż zasłużony w literaturze scenicznej, JP. *Jasiński*, a razem iako Reżyser, urządzał całą tak urozmaiconą wystawę. Wyuczył i dyrygował część muzyczną JP. *Kwatrini*, a chóry JP. *Kracer*, które iak i orkiestra, oraz muzyka tańców dyrygowana przez JP. *Stefaniego*, zasłużyły na oddawane oklaski. Główne role przedstawili, JPanna *Riwoli*, JPP. *Dobrski*, *Matuszyński* i *Troszel*, i iako prawdziwy dowód zadowolenia Publiczności, zostali przywołani, a oddzielnie JPanna *Riwoli* 2-kroć i JP. *Dobrski.* Zostaie nam ieszcze dodać o nadzwyczaj okazałych, zadziwiaiących i istotnie mistrzowskich Dekoracjach. Kunszt i pędzel JP. *Saketego* ie utworzyły, mogą zdobić najgłówniejsze sceny w Europie. Przedstawiaią: Miejsce ofiar w Mexyku przed bożkiem *Talepulka*; Obóz Korteza nad morzem, i okręty, które nakoniec płoną ogniem; Groby Królów Mexykańskich; wnętrze świątyni pogańskiej, i pożar miasta. Cała Publiczność zabrzmiała okrzykami i oklaskami, gdy w końcu dzieła znikło bożyszcze pogańskie, a w miejsce iego iaśnieiące promienie wskazały KRZYŻ ŚWIĘTY. JP. *Saketi* 2-krotnie został przywołany.

W dniu 5 Listopada r. b. w Kościele parafjalnym miasta Żarnowa, odbył się patryarchalny pogrzeb zwłok JW. Tomasza Sariusza *Wolskiego*, Sędziego Pok: Okrę-

gu Konieckiego, Dziedzica dóbr Pilichowic, zmarłego w 73 roku życia. Rozczulaiący był widok, gdy nietylko ościenna ludność Katolicka, ale i Lud *Izraelski* ubiegał się w oddaniu ostatniej posługi; widać było przy exportacji pomięszanych Katolików z Izraelitami, niosących pochodnie i ku uczczeniu pamięci zmarłego postępuiących z baldachimem według obrządku swej religji. Sześciu Synów niosło trumnę, za którą postępował orszak osób familijnych i Obywateli. Wzruszaiącem było także kiedy i Celebruiący i Mówca nadgrobowy zalani łzami, oddawali posługę religijną, i kiedy ostatni w końcu swej mowy wziąwszy w objęcie trumnę, takową ucałował. Było to uwielbienie zwłok zmarłego, pochodzące z przepełnionego żalem serca, które wszyscy podzielali. Szczęśliwy, że umiał żyć na świecie; zasłużył na przychylność wszystkich i wszyscy mu też ostatnią posługę z serdecznym żalem oddawali. Oby przykład życia Jego pobudził do naśladowania. — *L. S.*

(A. n.) Z powodu danych objaśnień w Kurjerku o Śtej BARBARZE Męczennicy, przesyłamy krążące w *Rawskiem* dawne przez tradycją wierszyki, które zdaią się odnosić do iakiejś Barbary, niebardzo miłej Małżonki i nieszczęśliwego Rolnika, a te są:

Kto ma Żonę Barbarkę,
Kto sieie tatarkę
I krowami orze;

Nie pytaj go iak się masz, lecz czy żyiesz niebożę.—Tatarki (gryki) najlepiej tego roku dopisały w Rawskiem, i zasługuią na większą wartość w opinji.

W Gminie *Osiek* niedawno mieszkaniec, lat 40 maiący, poszedłszy kraść kartofle w polu zachowane, przez zawalenie się w dole ziemi przezeń odkopanym, został uduszonym. — Za miastem Pułtuskiem pod figurą, znaleziony został człowiek nieżywy, lat około 72 maiący.

W *Zwialu* wsi do dóbr Xięcia *Lubomirskiego* należącej, umarł w zeszłym miesiącu 72-letni Włościanin Ignacy *Chucheł*. Los tego człowieka różnym uległ zmianom. Wszedłszy do wojska za młodu, służył w Legjonach i odbył kampanją *Hiszpańską*. W tym kraiu wzięty przez *Anglików* w niewolę, przebywał czas nieiaki na pontonach angielskich. Przy formowaniu wojsk wysyłanych do innych części światu, *Chucheł* wcielony został do 60go pułku piechoty angielskiej, którym dowodził Xiążę *Jorku*. Z tym pułkiem odpłynął do *Anglów*. Następnie walcząc w *Indjach* za sprawę *Brytańską*, raniony ciężko, po wysłudze lat blisko 10ciu, uzyskał uwolnienie od służby i wrócił do *Europy*. Bawiąc na wyspach *Ameryki*, miał się ożenić z młodą tameczną kraiowką, ale zmiana garnizonu proiekt ten zniweczyła. Po powrocie do *Plymuthu*, Rząd angiels: zaliczył go do Inwalidów w *Chelsea* (Czelsi), i na resztę życia opatrzył. Ale biedny Włościanin zapragnął wrócić pod strzechę w której się urodził. Tu zamieniwszy oręż na lemiesz, przy pracy własnej i pensji retretowej którą regularnie pobierał przez lat przeszło 20ścia po dziwnych losu koleiach, spokojnie odpoczął.

W *Petersburgu* istnieie Magazyn *Polski* pod firmą *Hennigera i Spółki*. Magazyn ten urządzonym iest w domu *Rogowa* na Prospekcie *Newskim*. — W Guber: *Wołyńskiej* ieszcze niezupełnie ustał pomór bydła.

Donoszą z *Tobolska*, że tam dnia 23 Września pożar gwałtowny wszczął się w lesie *Yudyńskim*. Niszczący żywioł zaiął przestrzeń długości 200 a szerokości do 70 werst! Wieś iedna całkowicie, 10 innych w części, 13 młynów, 77,800 stogów siana i 1500 sążni drzewa opałowego spłonęło. 25ciu ludzi, 665 sztuk koni i 915 sztuk bydła postradało życie, a 27miu ludzi mocne oparzeliny poniosło.

Na iarmarku w *Nizmym Nowogrodzie*, odkryto 2ch oszustów sprzedaiących fałszywe sztaby *złota*. Złoczyńcy uięci zostali. Po rozebraniu sztab przez nich sprzedawanych, okazało się że te składały się z 50½ części miedzi, 40½ części cynku, a 5 części cyny.

Anglja. — Admiralicja ma zamiar wszystkie większe parostatki pocztowe zaopatrzyć w artylerję. Oficer marynarki obeznany wybrzeżem amerykańskim, został wezwany do *Londynu*, celem udzielania objaśnień. Wnoszą ztąd, iż wojna z Stanami Zjedn: iest nieochybną, ieśli też stany obstawać będą za zatrzymaniem ziemi *Oregon*. — Lord Jan *Russel* oświadczył się za zupełnem zniesieniem cła wchodowego od zboża. — Na kanale *Manszy* w ostatnich dniach trwały burze niepamiętne.

Francja. — Xię *August* Sasko Koburgski wrócił z swoią małżonką z Anglji do *S. Klu*. 26go z. m. tamże obchodzono 36tą rocznicę wesela Króla i Królowej Francuzów, które r. 1809 odbyło się w *Neapolu*. P. *Dupin* (Djupę) od nieiakiego czasu miewa częste posłuchania u Króla w *S. Klu*; również często bywa przyjmowany u Ministra spraw wewn: Pana *Duchatel* (Duszatel), z czego wnoszą iż będzie obrany Prezesem izby Deputowanych. Ministerstwo ieszcze nie oświadczyło się stanowczo, czy popierać będzie kandydaturę Pana *Djupę*. — Poseł marokański Sidi el Hadszy *Abdelkader Ben Aszasze* Basza z *Tetuan*, przybył do *Marsylji*; w iego towarzystwie znajduie się P. Leon *Roches* (Rosz); Kapitan *Pourcet* (Purse) i P. *Urbain* (Urbę) pierwszy tłumacz armji afrykańs: czekaii na iego przyięcie. Basza ten należy do powierników Sułtana *Abdel-Rhamana*. — Poseł francu: P. *Alley de Ciprey* przybył z *Mexyku* do *Hawany*, gdzie chciał oczekiwać dalszego biegu wypadków. Jeśli w Mexyku Jenerał *Paredes* zwycięży, tedy P. *Kuevas* przyjmie udział w nowym rządzie, a tenże przy-

rzekł zadosyć uczynić żądaniom Pana *Alley de Ciprey*. — Pismo opozycyjne mniema, iż rząd umyślnie teraz przedstawia *Algierję* iakoby w stanie opłakanym, aby tem większe sprawić wrażenie przy zagajeniu izb szumnemi buletynami Marszałka *Bugeaud* (Biużo). — Nałożono karę 800 fr. na Kupców win, sprzedaiących wino po cenie zbyt wygórowanej. — Kapitan *Pinard* z statku francuz: *Sansusy*, doniósł, iż statek holenderski *Xżę Henryk* z wyspy *Mauryeyas*, przywiózł do Madagaskaru dla *Hovasów* zapasy amunicji i inne potrzeby woienne; wiadomo, iż Howasy wypowiedzieli wojnę Francuzom i Anglikom. — Pan *Lefebvre* Konsul francuz: w Makao, za oddaleniem się Posła Pana *Lagrene*, zwinął flagę francuzką, wymawiaiąc się, że nie otrzymuie od Rządu wynagrodzenia za utrzymywanie flagi. — Maior Sardyński Margrabia *Kamerano*, zaślubił Pannę *Dolores*, Córkę Posła neapol: w Paryżu, Xcia *Sera Kapriola*. — *Soliman* Basza, były Pułkownik *Selves*, a teraz Jenera-maior w służbie Egipskiej, przybył do Tulonu, gdzie go przyjmowano z wszelkiemi honorami. — Francuzka korweta woienna *Lamproie* (Lamprua) zawiiaiąc do *Rio Alegre* w Ameryce centralnej, wpadła na mieliznę, przez co doznała szkody na 60,000 fr.

Hiszpanja. — Jenerał *Narwaez* w dzień imienin Królowej, został mianowany Xciem *Walencji*; z resztą nieogłoszono żadnych łask Królewskich, o co dzienniki opozycyjne są bardzo urażone. Jenerał *Narwaez* w dniu tym wyprawił bal, na który przybyło bardzo mało osób cywilnych. Poseł ang: który miał tańczyć z siostrą Królowej, także nie był obecny. Królowa pierwszy kontredans tańczyła z Xciem *Walencji*, Infantka z Posłem francu:, obie córki Infanta *Don Franciszka* z Posłem brazylijskim i Xięciem *Rjanzares*, małżonka Posła neap: z Podsekretarzem ministerstwa wojny. — Podług zwyczaiu Granstanu tykaią się wzaiemnie; gdy iednak na posłuchaniu d. 19go z. m. Jenerał *Narwaez* pierwszy raz tykał 92-letniego Xcia *Bailen* (Kastanios), tenże urażony oddalił się, przyczem przyszło do sprzeczki; drugi wspominał wypadki odnoszące się do iego tytułów, i zapytał Jenerała *Narwaez*, iakie odniósł zwycięztwo pod *Walencją*. — Między Jenerałem *Narwaez* a Matadorem giełdy madryckiej Panem *Salamanka* przyszło do zupełnego rozdwojenia. Drugi miał u Jenerała wierzytelność 20,000 piastrów, i wyraził się w pewnem miejscu, że iej podobno nigdy nie odbierze. Jenerał dowiedziawszy się o tem, wezwał do siebie Pana *Salamankę* i lakonicznie zażądał rachunku, który kazał zrewidować przez innego Bankiera, i pierwszemu zapłacić; przytem oświadczył Panu *Salamanka*, iż na przyszłość nie życzy sobie iego odwiedzin. Bankier i zwykłe otaczaiący go spekulanci nie byli też na balu u Xcia *Walencji*. P. *Salamanka* w związku z kilku znakomitemi Deputowanemi postanowił sprowadzić upadek Prezesa Rady Ministrów. — Jenerał *Ronkali*, który w r. z. iako Jenerał-Kapitan *Walencji* uśmierzył rokosze w *Alikante*, *Kartagenie* i *Walencji*, podał się do dymisji; mniemaią, iż czuie się obrażonym z powodu posunięcia Jenerała *Falgosio* na Jenerał-Kapitana *Madrytu*. — Jenerałowi *Prym* przesłano wezwanie, aby niebawem stawił się w Hiszpanji. — Infantka *Ludwika* siostra Królowej otrzyma dwór osobny. — Jenerał *Narwaez* zganił Jenerała *Ronkali*, za to, iż kazał rozstrzelić w *Walencji* 5ciu buntowniczych żołnierzy. — Z *Katalonji* dochodzą liczne zażalenia przeciw Jenerał Kapitanowi *Breton*. — Podczas balu danego 19go z. m. u Xcia *Walencji*, wybuchł pożar w mieszkaniu Posła ang:, ale rychło płomienie ugaszono.

Turcja. — Angielski Konsul ieneralny w *Alexandrji* Pułkownik *Barnet*, 24go Paź: na uroczystem posłuchaniu u Wice Króla *Egiptu*, złożył przesłany temuż w podarunku portret Królowej *Wiktorji*. Gdy Pułkownik zaieżdżał do pałacu, czekał na iego powitanie bataljon z orkiestrą, który Konsulowi okazywał honory iak Baszy. Na schodach pałacu przyjmowali go znakomici Oficerowie i *Artun* Bej Minister spraw zagr:. W sali audyencjonalnej *Mehmed Ali* udał się do podwoiów na iego powitanie. Skoro Pułkownik wręczył mu portret, Wice Król podług wschodniego zwyczaiu, dotknął się wizerunku czołem, a następnie umieścił go na miejscu honorowem na dywanie. *Mehmed Ali* zdawał się bardzo uradowany tym podarunkiem. Nazaiutrz zaprosił Pułkownika i kilku poddanych angiel: do swego stołu. Konsul ieneralny francuzki Pan *Barrot* dnia 6go z. m. na uroczystem posłuchaniu wręczył Wice Królowi wielki Krzyż orderu legji honor:. — 3ch Xiążąt z syryjskiej rodziny *Szahab* 31go Październ: przybyło do *Alexandrji*, gdzie szukaią schronienia przed władzą turecką.

Włochy. — W *Bolonji* przyszło do biiatyki między żołnierzami *papiezkiemi* a *szwajcarskiemi*.

Rozmaitości. — W *Kolumbji* zachowuie się dotąd starodawny hiszpański zwyczaj, że cokolwiek tylko znajduie się w domu lepszego, to wszystko przedstawiaią w podarunku do wyboru obcemu gościowi. Zwyczaj ten wzbudził niedawno dotkliwe nieukontentowanie w 2ch Europejczykach podróżnych, którzy znajduią go śmiesznym i niezgodnym z obecnie niezależnym stanem Kolumbji. W samej rzeczy, przyzwyczaienie mieszkańców Kolumbji obdarzać swych gości wszystkiem, co tylko sobie wyobrazić można, wprawiło obu tych podróżnych w najkrytyczniejsze położenie. Razu pewnego bardzo

rano, otrzymali oni od Sekretarza Ministerjum spraw zagranicznych następujący drukowany bilet: «Pani X.... ma zaszczyt złożyć Panom w darze maleńką dziewczynkę, którą niedawno powiła». — *Nadzwyczajna grubość.* Pewien włościanin w departamencie *Drome* (we Francji), ma 6-letnią Córkę, obudzającą ciekawość z przyczyny swoiej nadzwyczajnej grubości; chociaż ta ma dopiero lat 6, waży iuż 22 centnarów; oprócz tego i siłę ma odpowiednią budowie, ponieważ niedawno podniosła wytężoną ręką worek, w którym było 60 franków miedzią.

Oryginalność szyldów w różnych miastach. Pewny Handlarz winem miał szyld; na nim odmalowane było ogromne winogrono, które dwóch ludzi dźwigało na drągu. W sukcesji ów szyld dostał się Żydkowi, który miód sprzedawał; kazał tylko podpis odmienić; więc zamiast: «Handel wina», stoi: «Fabryka miodu» pod winogronem. Inne dotąd: «Dystylator różnych Wódek, Likworów i Piwa. (Nad Kawiarnią): Kawa, Poncz, Herbata i inne Ciasta. Billard i Piwo pod czarnym Murzynem. Piwo Marcowe pod 3ma niewiniątkami; a na szyldzie odmalowane były: Wilk, Lis i Krogulec. W iednem z miast w Szląsku, na szyldzie wymalowane są dwie młode Szynkarki, które miotłami wypędzaią starą i brzydką babę z Szynkowni, a pod szyldem napis:

«Gospodarz naśladuiąc teraźniejszą modę,
Przyrzeka dla piiących spokój i wygodę.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hordliczko Ign: Kup: z Brześcia Litew:; Hirszel Henr Litograf z Kalisza; Jaworski Alex: Oby: z Rossji; Lantjew Alexan: Kup: z Rygi; Witkowska Elżb: Oby: z Pruss; Zamojski Jan Hr: z Kozłówki. (G. P.)

DONIESIENIA.

OSTRZEGAM Osoby interesowane, aby Ludziom w Służbie u mnie będącym i nikomu bądź, nic na kredyt, na moie imie nie dawano, gdyż za wszystko gotowemi pieniędzmi płacę. Tekla z Walewskich Hr. Walewska.

Komisarz Policji Administ: Cyrk: 9 i 10. Zawiadamia, iż na zaspokoienie zaległych podatków, w Biurze Komisarza przy ulicy Solec i Tamka pod Nr 2976, w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się głośna licytacja na iednoroczne wydzierżawienie POSESJI Nr 3047, przy ulicy Czerniakowskiej, poczynaiąc od 1 Stycznia 1846 r.: pretium fiscy oznaczono Rsr. 45; przystępuiący do licytacji wadjum Rsr. 25 złożyć obowiązany; bliższe warunki w wspomnionem Biurze każdodziennie przejrzane być mogą. Jakób Winnicki.

Do Składu Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich, Ludwika Spiess i Spółki, na placu Ratuszowym, obok Kościoła PP. Kanoniczek, nadeszły żądane BLACHY do daguerotypowania.

FORTEPJAN mahoniowy nowy, zupełnie wykończony na sposób najświeższy, iest do sprzedania za cenę umiarkowaną, lub wzamian za używany z dodatkiem Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 230, na 1m piątrze od frontu.

Licytacja resztuiących rzeczy po Małżonkach Klimowiczach, przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu pod Nr 1344, kontynuować się będzie w dniu 9 b. m. od godziny 9ej z rana. Wyprzedane zostaną: Fortepjan, Obrazy olejne, Srebro, Lustra, Meble i Szkło.

Młodzieniec przybyły z prowincji, chlubnemi świadectwami co do zdolności i prowadzenia się, opatrzony, życzy przyiąć obowiązek z tych który WÓJTA GMINY, RZĄDCY DOMU, RACHMISTRZA znacznych Dóbr, lub inny odpowiedni iego kwalifikacji. Wiadomość przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 454, na 4m piątrze, po prawej stronie, od godziny 8 do 11 rano, i od 1ej do 3 po południu.



Pod Nr 949, ulica Żabia, naprzeciw bramy Ogrodu Saskiego, potrzebny iest KUCHARZ Kawaler, i PANNA Służąca, umieiąca roboty Damskie. Wiadomość u tamecznego Stróża Wojciecha.



SKŁAD MATERAC: TAPICERA PIERZCHALSKIEGO.— Przysposobiwszy znaczny zapas Materacy w rozmaitych gatunkach, pośpieszam zawiadomić życzących łaskawie nabyć u mnie takowe, iż w Składzie moim przy ulicy Miodowej wprost filarów, w domu W. Grabowskiego Nro 495, dostać można Materaców wyrabianych na sposób paryzki, to iest: nakładanych włosami i po obu stronach wełną, a to z tej przyczyny, że sama wełna podpada prędkiemu uleżeniu się, a nałożony warstwami włos iak wata, który nadaie trwałości i elastyki, wełna zaś miękkości; taki więc sposób iest najtrwalszy, bo prawie zawsze iest miękki; a zatem nie chcąc w tej mierze robić żadnego zawodu Sz: Publ:, która iak dotąd swoiem zaufaniem licznie zaszczycać mnie raczy, objawiam sposób robienia; z resztą każdy z kupuiących na miejscu najłatwiej przekonać się może; oraz Materaców z samych włosów, które są czysaczone iak zwykle na znanej u nas maszynie gremplą zwanej, do tego przedmiotu urządzonej, z safjanu i drelichu w najlepszych gatunkach, gdyż są do wyboru, tudzież Materaców na sprężynach i z Morskiej Trawy rozmaitej wielkości, tak dla osób dorosłych, iakoteż i dzieci, a nawet do kolebek i dla nowo narodzonych do noszenia; nie mniej PODUSZEK skurzanych różnej wielkości, wyściełanych włosem i świeżem pierzem; Poduszki hemoroidalnemi zwane; Sienniki płócienne i drelichowe różnej miary; te wszystkie przedmioty przedaią się po cenie iak najumiarkowańszej. W tymże Sklepie są do nabycia Ozdoby, Brązy i Drążki do Firanek, Wałki gotowe do kotar, bardzo równe i lekkie, daleko trwalsze iak włosiane lub innego materjału. Przytem wyściełam Meble, zakładam Firanki podług najświeższych żurnalów, co obowiązuię się wykonać po cenie umiarkowanej i na czas oznaczony; za dobroć zaś towaru i porządne odrobienie zaręczam. Do Składu mego nadszedł świeży transport Trawy Morskiej bardzo zdrowej, a szczególniej dla dzieci, sprzedaie się funt po gr. 10.

Natychmiast iest potrzebną do znacznego domu na wieś o mil kilka od Warszawy PANNA SZWACZKA. Osoba chcąca do tego wejść obowiązku, niech się zgłosi dziś ieszcze między 5tą a 6tą po południu, lub iutro o 10 z rana, do Hotelu Saskiego Nr 52 Stancji, zkąd po porozumieniu się, niezwłocznie na wieś odesłaną będzie.

Potrzebna iest BONA Niemka, która iuż ten obowiązek pełniła, i któraby chciała wyiechać za granicę do Rossji, o mil 27 od Warszawy, około Brześcia Litewskiego. Wiado-

mość powziąść można na Krak:-Przedm: pod Nr 406, na 2m piątrze.

Rsr. 30 Nagrody, ieżeli żądane będą Oddawcy zgubionych dnia 5 b m. o godz: 12, przez biedną Sługę, przechodzącą z korpusu Brülowskiego pałacu na ulicę Niecałą, przeszło sto RUBLI Sr: w papierach, to iest: 3 papiery 25 rublowe rossyjskie depozytowe, ieden papierek 10 rublowy, takiż papierek 5-rublowy, i kilka papierów 5cio-złotowych. Łaskawy Znalazca zechce mieć przytem wzgląd, iż to własność iej Pana, i ona do odpowiedzialności za nieostrożność, iest iuż pociągniętą. Wiadomość w Redakcji Gazety Policyjnej.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że w moim Składzie Fruktów, od kilkunastu lat exystuiącym przy ul: Długiej N° 557 w pałacu zwanym Potkańskie, znajduią się OWOCE tak kraiowe iako i zagraniczne, z Galicji. Szlązka i Węgier, a to w najprzednieyszych gatunkach, w znacznej ilości, o czem Szano: Publiczność na miejscu przekonać się może, iż Skład mój do najcelnieyszych należy, i za cenę najumiarkowańszą sprzedaie, iako to: Kosztele, Sztetyny, Renety Rapy, Purty, Kalwiny, Wenety, Burztuwki, i t. p.; oraz GRUSZKI; przytem dostać można JABŁEK, GRUSZEK i ŚLIWEK na maszynie suszonych, iakoteż POWIDEŁ w iak najlepszym gatunku. Wchód do Składu Owoców, w Oficynie środkowej na 1szem piątrze. T. *Gołębiewski.*



Obszerny OGRÓD owocowy i warzywny, z WINNICĄ i SZPARAGARNIĄ, iest do wydzierżawienia od 1go Kwietnia roku przyszłego; bliższa wiadomość pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, na 1m piątrze.

Zaonegdaj o godzinie 5ej z południa, OSOBA pomieszanie zmysłów cierpiąca, nazwiskiem J e d y k t Konstancja, lat 24 wieku maiąca, wyszła potaiemnie z Szpitalu Dzieciątka JEZUS, w ubiorze Szpitalnym. Ktoby takową gdziekolwiek widział, zechce ią wprost do rzeczonego wyżej Szpitalu kazać odprowadzić.

GRANATY, POMARAŃCZE, ŚLIWKI Greckie, DAKTYLE, KASZTANY (Marony) i FIGI Sułtańskie, nadeszły do Składu Win i Korzeni T. Kirkow, przy rogu ulicy Podwal i Nowomiejskiej Nr 167.

W tych dniach nadszedł transport **TRUFLÓW** prawdziwych Perygordzkich do Składu Win J. L. *Flatau* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

POLKA, maiąca upoważnienie do udzielania ięzyka francuzkiego, posiadaiąca przytem Muzykę, życzy umieścić się w porządnym domu Obywatelskim na Prowincji lub tu w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1857, w domu Marenża, u Doktora, w pierwszym dziedzińcu mieszkaiącego.

POMARAŃCZE
iuż nadeszły do Składu Korzeni i Win M. Kirkow.

UWIADOMIENIE z FABRYKI

KROCHMALIKU

Niebieskiego czyli Farbki do Bielizny na sposób Angielski, Adama Wesłowskiego, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 990, w domu Przygodzkiego. obok Fabryki Porteru i Piwa Bawars: W. Schaefer.

Zaszczycony będąc od dawna względami łaskawej Publiczności, mam honor donieść, iż oprócz wyrabianych dotąd w Fabryce moiej Krochmalików różnokolorowych, umyśliłem ieszcze przekonać Szano: Publiczność o dobroci moich materjałów, i zarazem (ażeby nie było pomyłki) wyiaśnić poniższy sposób przekonywaiący o prawdziwości materjałów do farbowania w płynie zawartych, a to przez zakupywanie w suchej materji opatrzonych moim podpisem, przyrządzenie których do użytku następnie objaśniam: „W miejsce płynnych Farbek, wynalazłem nowy sposób dla pewności, żeby miała swoią wartość niezawodną i czystość, aby nie uszkadzała bieliznie, iak to bardzo często bywaią płynne farbki, z mało, albo wcale nieodciągniętym kwasem siarczanym, i bez wszelkiego oczyszczenia z brudów indygowych; takowe to farbki płynne niszczą i zabrudzaią bieliznę. Na to miejsce, dostać będzie można w Fabryce moiej KARMINU czyli Wyciągu z Indygo (w formie Krochmaliku, z moią firmą) w suchej materji, gdzie każda osoba będzie sobie mogła włożyć w flaszeczkę pewną ilość tegoż Karminu, nalać go wodą deszczową i trzymać dopóki zupełnie nie rozpuści się; na 2gi dzień wymięszać i częściowo używać tego płynu może. Tym sposobem, bez żadnego zawodu, z iednego łuta tegoż Karminu, kwartę najlepszej i najczyściejszej Farbki płynnej (do bielizny) zrobić sobie można.— Jest także i ta dogodność, że Karmin ten, za rozpuszczeniem go z wodą, używać można do farbowania wełnianych i iedwabnych materji, a nawet i piór strusich, za dodaniem pewnej części ałunu, który daie trwały piękny błękitny kolor, nie osłabiaiąc materji, lecz w tym płynie trzeba materję gotować. Pozostały płyn można używać do bielizny. Na materje lniane i bawełniane nie skutkuie, bo kolor iest nietrwały Można także używać tegoż Karminu do malowania wodnego na papierze i płótnie. Osoby niechcące zadawać sobie fatygi, mogą dostać w mej Fabryce takiej samej czystej FARBY w płynie, na garnce i kwarty."

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nr 13, na 2giem piątrze. Kto zechce osobiście widzieć się z podpisanym, zastać go może od godz: 12tej do 4tej. Wspomnionego płynu każdego czasu dostać można. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

W skutek upoważnienia Rady Familijnej i presidii Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godz: 10 z rana, w domu pod Nr 629 stoiącym, Ruchomości do pozostałości Michała Gąsowicza należące, iako to: Srebra, Precjoza, Meble, Garderoba, Pościel, i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze. Jan *Dzięciątkiewicz*, Rejent K.Z.G.W.



W tych dniach przybyli nowo handluiący Ogrodnicy z M. Gennigen, z znaczną partją DRZEW OGRODOWYCH w rozmaitych gatunkach, CEBUL KWIATOWYCH Hollenderskich, FLANC

Hollenderskich w rozmaitych gatunkach, i wiele innych NASION, z któremi polecamy się Szano: Publiczności; o sprzedaży takowych można się dowiedzieć w Hotelu Lipskim pod Nr 14 Stancji. Heisler, Ogrodnik.

Z przyczyny dni krótszych w obecnej porze roku, najdogodniej zastać mnie można w mieszkaniu moiem przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Odwachu, N° 446, na 1szem piątrze, z rana do godz: 12tej, a po południu od 3ciej do 4tej. Dentysta Miasta Warszawy, C. F. *Lebrecht.*

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia), i 2/14 Stycznia 1846 r., odbywać się będzie licytacja w Zamojskim Artyleryjskim Garnizonie, na dostawę rożnych Materjałów potrzebnych w r. 1846, na utrzymanie w porządku Artylerji, Broni, i innych rzeczy. Dla czego maiący chęć przystapienia do licytacji, mogą się zgłosić do Kancelarji Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dnie wyż oznaczone, z kaucją Rsr. 173, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszaiący się, po upływie tego czasu, do licytacji dopuszczonym nie będzie. Warunki zaś na niniejszą dostawę i wykaz Materjałów, okazywane będą w oznaczonym Garnizonie do dnia licytacji.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułko:, *Garbunoff* Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

RYCINY KOLOROWANE i WERNIXOWANE nowym sposobem przez niżej podpisanego, które dla swej łudzącej postaci mogą zastąpić malowidła olejne, i tak iak ostatnie, od kurzu i zabrudzenia, letnią wodą, bez uszkodzenia, obmywać można, przez co na tegoroczney Wystawie zwróciły uwagę Szano: Publiczności; złożone są dla łatwiejszego nabycia w Handlu Materjałów piśmiennych i Rycin P. Wojczyńskiego, obok Ratusza N° 463, i sprzedaią się po cenach stałych bardzo umiarkowanych; o czem mam zaszczyt zawiadomić. J. A. *Krausse.*

W d. 25 z. m. skradzioną została w mieście Błoniu z przed Austerji, SUKA wyżlica, maiąca włos długi biały, z łatami kasztanowatemi, uszy długie kasztanowe, morda wązka. Uprasza się każdego, ktoby ią dostrzegł, iżby wiadomość o takowej udzielić zechciał w Ratuszu miasta Błonia, za nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 3ci, a pojutrze 4ty raz *Ferdynand Kortez.*

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 7my raz *Syn w podróży.* 3ci raz *Fiorina.*



Piotr *Śliżyński*, udziela LEKCJE TAŃCÓW, tak u siebie iakoteż po domach prywatnych i Pensjach. Mieszka przy ulicy Stare-Miasto, za Sejdlicem Kupcem dwa domy, na 1szem piątrze od frontu, Nr 53; zastać go można w każdym czasie. Osoby życzące sobie pobierać LEKCJE, raczą się zgłosić do domu powyższego.

Dziś i Jutro, na Stacji Kolei Żelaznej w *Pruszkowie*, w nowo urządzonym Foxalu w Salonie, ORKIESTRA pod Dyrekcją P. *Kubitki* grać będzie. Przytem rozmaitych POTRAW i NAPOJÓW, przy rychłej usłudze, dostać będzie można.

Dziś i Jutro od godziny 11tej z rana, w Salonie nowo-otworzonym na Stacji kolei żelaznej w Grodzisku, grać będzie MUZYKA pod Dyr: *Wilhelma*, w której da się słyszeć Młodzieniec; gdzie przy spiesznej usłudze dostać będzie można róźnych POTRAW i wszelkich TRUNKÓW za najpomierniejszą cenę. F. M.

Niżej podpisani Fabrykanci KARMELKÓW, w domu Rezlera przy ulicy Senatorskiej Nro 451, Skład Główny utrzymuiący, uwiadamiamy, iż w tymże Lokalu a raczej Sklepie, z dniem dzisiejszym, otwartą zostanie (z CUKRU zbudowana) **KOLEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA**, która w niczem Kolei tutejszej naturalnej nie ustępuie, owszem przedstawia tak szybki bieg, iakoteż i lokale. Polecaiąc się przeto łaskawym względom Szano: Publiczności, mamy nadzieię, że swą obecnością zaszczycić nas raczy, zwłaszcza, że to jest Mechanika u nas niepraktykowana, a tem samem godna widzenia, na urządzenie której, nie szczędzono ani pracy, ani kosztu. Kolej ta kursuie codziennie co kwadrans, poczynaiąc od godz: 4tej do 10tej wieczorem. Bilet wniyścia od Osoby gr. 15; Dzieci, gr. 10. — Przytem w tejże Fabryce, dostać będzie można każdego czasu *prawdziwych* **MARCEPANÓW** *Królewieckich*, w oryginalnych Skrzyneczkach, oraz w częściach, funt po zł. 4 (codzień świeżych); oraz KARMELKÓW funt po zł. 2; najlepszych po zł. 3. Cukierków, Kasztanów, Daktylów, Orzechów, Śliwek Greckich lukrowanych, funt po zł. 3. KONSERWÓW glazerowanych funt po zł. 4. C. *Grohnert et Comp.*

FABRYKA KARMELKÓW,
CUKRÓW i CZEKOLADY PAROWEJ,
E. GŁĘBOCKIEGO i KOMP:,

przy ulicy Krak:-Przedm: N° 389. *wprost Saskiego Placu*

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, mamy honor zawiadomić Prześw: i łaskawą Publiczność, iż w Fabryce naszej dostać można w każdym czasie, MARCEPANÓW wyborowych, funt po zł. 4. TORTÓW w rozmaitych gatunkach i CIAST zawsze świeżych, po cenach zniżonych. CUKRÓW wszelkich, funt po zł 3, 4 i 6; oraz FIGUR dragantowych po różnych cenach. Fruktów, iako to: Fig, Daktylów, Śliwek Greckich i Kasztanów, funt po zł. 3. KARMELKÓW na kaszel i słabości piersiowe, funt po zł. 3. Karmelków nadziewanych konfiturami funt po zł. 3. Karmelków najlepszych z różnemi smakami, funt po zł. 3; a zwyczajnych Karmelków z cukru rafinowanego, a nie z faryny, funt po zł. 2. Czekolady prawdziwej parowej, Waniljowej, funt po zł. 3; Czekolady z mchu islandzkiego, dla słabych na piersi bardzo skutecznej, funt po zł. 3; zaś Czekolady korzennej i zdrowia, funt po zł. 2. Tak że w każdym czasie dostać można wszelkich Napoiów, mianowicie: Czekolady z kremą filiżanka po gr. 15; Ponczu szklanka duża po gr. 15; Herbaty z arakiem szklanka po gr. 10; Kawy filiżanka po gr. 8; Orszady, Lemonjady, Oranżady, Szodo, szklanka po gr. 15. Obstalunki wszelkie, Torty, Piramidy, oraz takie iakie tylko pomysł cukierniczy wyszukać może, nasza Fabryka przyjmuie i wykonywa po cenach nad wyczaj tanich, i dostawia punktualnie na czas oznaczony. Pączków także można dostać codzień świeżych. E. *Głębocki i Komp:*